

## Tolkien i wikingowie. Czyli o związkach J. R. R. Tolkiena z wiktoriańską literaturą na temat Północy

Michał Leśniewski

### Abstract

There is no doubt that Norman stories and myths were an important inspiration for John R. R. Tolkien who repeatedly stressed their significance for shaping his works and literary imagination. In the article *Tolkien and the Vikings. On J. R. R. Tolkien and Victorian Literature About The North*, Leśniewski analyses the influence of Norse mythology, Victorian literature and history on Tolkienian writings. Tolkien's belief that we can access and reconstruct history through languages had its source in the nineteenth century when scientists were convinced that it is possible to recreate extinct languages and mythologies. Thus they often created new epic poems on the basis of folk tales and ballads. Tolkien often expressed his regret that England has lost its mythological traditions. He seemed to have dreamt of giving England its own mythology. Tolkien drew inspiration from Victorian writers and scientists, but he also went far beyond Victorian tradition. His works are eclectic and syncretic, bringing together many different traditions—and, thus, appealing to a much wider audience.

Michał Leśniewski — dr hab.; profesor w Instytucie Historycznym Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego; autor książek *Wojna burska. 1899-1902* (2001); *Miejsce Południowej Afryki w kształtowaniu koncepcji polityki imperialnej Wielkiej Brytanii. 1899-1914* (2001); *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji. 1869-2005* (2006); *Afrykanie, Burowie, Brytyjczycy. Studium wzajemnych relacji. 1795-1854* (2008); jest stałym współpracownikiem półrocznika "Werkwinkel. Journal of Low Countries and South African Studies". Kontakt: [michallesniewski@poczta.onet.pl](mailto:michallesniewski@poczta.onet.pl).

*Creatio Fantastica* 2017, nr 2 (57), ss. 25-46, DOI: 10.5281/zenodo.1204471

© © Artykuł dostępny na licencji Creative Commons: Uznanie autorstwa 4.0 międzynarodowe (CC BY 4.0). Pewne prawa zastrzeżone przez Ośrodek Badawczy Facta Ficta w Krakowie. Wersja elektroniczna artykułu jest referencyjna.

Redaktorzy „Creatio Fantastica” pragną podziękować redakcji almanachu tolkienowskiego „Aiglos” oraz prof. Michałowi Leśniewskiemu za udzielenie zgody na przedruk niniejszego tekstu

## Wprowadzenie

Praktycznie nikt spośród znawców i miłośników dzieł Johna Ronalda Reuela Tolkiena nie ma większych wątpliwości, że sagi, opowieści i mity normańskiej Północy były ważną inspiracją dla jego dzieł<sup>1</sup>. Sam autor niejednokrotnie potwierdzał ich znaczenie dla własnej twórczości oraz dla ukształtowania literackiej wrażliwości i wyobraźni. O *Silmarillionie* jako źródle magii, mitologii i historii obecnej w *Hobbicie* pisał: „Uważam, że nadają one opowieści atmosferę »realizmu« i mają właściwy Północy nastrój”<sup>2</sup>. Podobnie, pisząc do Milтона Waldmana o swoim wielkim cyklu mitologicznym, podkreślił, że: „Powinien on mieć zamierzony przeze mnie ton, chłodny i czysty, powinien tchnąć naszą atmosferą (klimatem i głębą północnego zachodu, to znaczy Brytanii i okolicznych części Europy, a nie Włoch czy rejonów Morza Egejskiego, a jeszcze mniej Wschodu)”<sup>3</sup>.

Inspiracje mitologią skandynawską widać wyraźnie w imionach krasnoludów z *Hobbity* czy Gandalfa, które zostały zapożyczone z *Eddy poetyckiej*, a dokładniej z poematu *Voluspá*. Wpływ na *Narn* i *Chin Hurin* wywarła, jak sam Tolkien przyznawał, opowieść o Sigurdzie Volsungu<sup>4</sup>. Innego rodzaju przykładem jest *casus* języka ludów zamieszkujących Dale i Esagorth, który: „przypominałby mniej więcej skandynawski”<sup>5</sup>, zresztą takich odniesień w dziełach Tolkiena jest znacznie więcej, zwłaszcza w najwcześniejszych wersjach legendarium. Wystarczy chociażby wspomnieć, że w najwcześniejszej wersji *Ainulindalë* Valinor i Asgard były synonimami. W innym z kolei miejscu Manwë i Tulkas zostali porównani przez Tolkiena do Odyna i Thora, a ten ostatni pojawia się jeszcze w pochodzącym z lat czterdziestych tekście *The Notion Club Papers*<sup>6</sup>. Odniesienia te były niewątpliwie bezpośrednim skutkiem zainteresowania pisarza literaturą i mitami Północy, którą okazywał od wczesnych lat młodzieńczych.

Biografie Tolkiena są pełne szczegółów świadczących o tej fascynacji i potrzebie aktywnego jej przeżywania. Jeszcze w szkole, na spotkaniach Towarzystwa Czytelniczego (*Literary Society*), występował z odczytami na temat islandzkich sag<sup>7</sup>. W późniejszym okresie

<sup>1</sup> Powstało wiele esejów, artykułów i książek na ten temat; zob. np.: Marjorie J. Burns, *Perilous Realms: Celtic and Norse in Tolkien's Middle-Earth*, Toronto: University of Toronto Press 2005; Gloriana St. Clair, *An Overview of the Northern Influences on Tolkien's Work*, w: *Proceedings of the J. R. R. Tolkien Centenary Conference*, red. Patricia Reynolds, Glen H. GoodKnight, Altadena: Milton Keynes 1995, ss. 63-67; teże, *Volsunga Saga and Narn: Some Analogies*, w: tamże, ss. 68-72. W innych poświęcono tej kwestii sporo miejsca, zob. np.: Andy Dimond, *The Twilight of the Elves: Ragnarök and the End of the Third Age*, w: *Tolkien and the Invention of Myth: A Reader*, red. Jane Chance, Lexington: University Press of 2004, ss. 179-189.

<sup>2</sup> John Ronald Reuel Tolkien, *Listy*, red. Humphrey Carpenter, przekł. Agnieszka Sylwanowicz, Zysk i S-ka, Poznań 2000, s. 31.

<sup>3</sup> Tegoż, *Listy*, dz. cyt. s. 218. Zob. także: Thomas Alan Shippey, *The Road to Middle-earth. How J. R. R. Tolkien Created a New Mythology*, London: HarperCollins Publishers 1992, ss. 274-275.

<sup>4</sup> J. R. R. Tolkien, *Listy*, dz. cyt., s. 225. Zob. także: V. Flieger, *J. R. R. Tolkien and the Matter of Britain*, „Mythlore”, 2001, t. XXIII, nr 1 (87), s. 49.

<sup>5</sup> J. R. R. Tolkien, *Listy*, dz. cyt. nr 144, s. 263; zob. także: tegoż, *The History of Middle-Earth*, t. VII: *The Treason of Isengard*, red. Christopher Tolkien, London: HarperCollins Publishers 2002, s. 424, czy tegoż, *The History of Middle-Earth*, t. XII: *The Peoples of Middle Earth*, red. Christopher Tolkien, Boston: Houghton and Mifflin 1996, ss. 52, 70.

<sup>6</sup> Zob. John Garth, *Najstarszy zarys legendarium J. R. R. Tolkiena*, „Aiglos” 2006, nr 6, s. 8; J. R. R. Tolkien, *The History of Eriol or Elfwine and the End of Tales*, w: *The History of Middle-Earth*, t. II: *The Book of Lost Tales 2*, red. Christopher Tolkien, London: Unwin Paperbacks 1989, s. 290; J. R. R. Tolkien, *The Notion Club Papers*, w: *The History of Middle-Earth*, t. IX *Sauron Defeated*, red. Christopher Tolkien, London: HarperCollins Publishers 2002, s. 301. Zob. także John Garth, *Tolkien and the Great War: The Threshold of Middle-earth*, London: HarperCollins Publishers 2003, s. 271.

<sup>7</sup> Zob. *The J. R. R. Tolkien Companion and Guide*, t. II, red. Christina Scull, Wayne G. Hammond, London: HarperCollins Publishers 2006, s. 651.

było podobnie. Zarówno w przypadku TCBS (*Tea Club – Barrovian Society*), jak i kolejnych nieformalnych klubów, takich jak *Klub Wikingów* czy *Kolbitar*, to Tolkien był inicjatorem spotkań poświęconych czytaniu, tłumaczeniu i analizie tekstów eddyckich i sag<sup>8</sup>. Wreszcie, jak przyznał po latach, próbował przygotować własną wersję opowieści o *Völsungach* (*Volsungakviða* i *Guthrúnarkviða*), bazującą na fragmentach znajdujących się w *Eddzie Poetyckiej*<sup>9</sup>. Tak więc ta kwestia nie budzi chyba większych wątpliwości – świat opowieści i mitów Północy stanowił istotną inspirację twórczości Tolkiena.

Pojawia się jednak pytanie o źródło fascynacji. Nie jesteśmy w stanie jednoznacznie odpowiedzieć, dlaczego młody Tolkien znalazł upodobanie w mitologiach Północy. Z książki Johna Gartha wiemy, że Tolkien bardzo wcześnie nauczył się czytać. Jeszcze w dzieciństwie zapoznał się z wieloma popularnymi wówczas książkami dla dzieci, takimi jak: *Księżniczka i Koboldy*, *The Princess and the Curdie* i *The Golden Key* George’a MacDonalda, cykl *Fairy Book’s* Andrew Langa czy też *Puk z Pukowej górki* Rudyarda Kiplinga<sup>10</sup>. Wszystkie one są inspirowane ludowym folklorem, a mity i opowieści Północy zajmują w nich poczesne miejsce. Sam Tolkien wspominał, jak mocno wpłynęła na niego opowieść o Sigurdzie zabijającym smoka Fafnira, zamieszczona w *Red Fairy Book* Andrew Langa: „Jeszcze wspanialszy był kraj Merlina i Artura, a najpiękniejsza z nich była bezimienna Północ Sygurda Wölsunga i Fafnira, księcia wszystkich smoków. Tych krain pożądałem najbardziej”<sup>11</sup>. Zbiór baśni wydany przez Langa nie był czymś wyjątkowym w tamtych czasach. Przeciwnie, na okres wiktoriański i edwardiański przypada wielki wysyp literatury dla dzieci i młodzieży inspirowanej skandynawskimi sagami lub stanowiącej ich adaptacje. Wśród nich chyba największą popularnością cieszyli się: *The Heroes of Asgard: Tales from Scandinavian Mythology* autorstwa Ann i Elizabeth Keary<sup>12</sup>. Nie mamy pewności, że akurat ta książka była Tolkienowi znana, choć biorąc pod uwagę jego zainteresowania, trudno uwierzyć, że się na nią nie natknął, zwłaszcza, że ostatnie jej wydanie ukazało się w 1901 roku.

Tak naprawdę literatura dla dzieci jest tylko jednym z elementów pokazujących, jak bardzo intelektualna i kulturalna atmosfera wiktoriańskiej i edwardiańskiej Anglii była przesycona tym, co wówczas nazwano by „duchem Północy”, oddźwięk tego znajdziemy także w politycznych debatach tamtej epoki.

Na lata 1903-1914, czyli okres między jedenastym a dwudziestym drugim rokiem życia J. R. R. Tolkiena, przypada w Wielkiej Brytanii okres głębokiego kryzysu politycznego i niepokojów związanych z kwestią irlandzkiego *Home Rule* (samorządu) i ustrojem Imperium Brytyjskiego oraz dyskusji nad charakterem i kształtem państwa brytyjskiego. Cały

<sup>8</sup> J. R. R. Tolkien, *Listy*, dz. cyt., s. 18; zob. także: Andrew Lazo, *Gathered Round Northern Fires: The Imaginative Impact of the „Kolbitar”*, w: *Tolkien and the Invention of Myth*, dz. cyt., s. 191-226.

<sup>9</sup> J. R. R. Tolkien, *Listy*, dz. cyt. s. 568.; John Garth, *Tolkien and the Great War*, dz. cyt. s. 5; Verlyn Flieger, *Interrupted Music: The Making of Tolkien’s Legendarium*, London: HarperCollins Publishers 2005, s. 32.

<sup>10</sup> Zob. Humphrey Carpenter, *J. R. R. Tolkien wizjoner i marzyciel*, Warszawa: Alfa 1997, s. 27. John Garth, dz. cyt., s. 13; Douglas A. Anderson, *The Annotated Hobbit*, London: HarperCollins Publishers 2002, ss. 5-6.

<sup>11</sup> J. R. R. Tolkien, *O baśniach*, w: J. R. R. Tolkien, *Potwory i krytycy i inne eseje*, red. Christopher Tolkien, przekł. Tadeusz Andrzej Olszański, Zysk i S-ka, Poznań 2000, s. 175. Humphrey Carpenter, *J. R. R. Tolkien wizjoner i marzyciel*, dz. cyt., ss. 27-28.

<sup>12</sup> Zob. Andrew Wawn, *The Vikings and the Victorians: Inventing the Old North in 19th Century Britain*, D.S. Brewer, Cambridge 2002, ss. 197-201.

szereg czynników złożył się na intensywność i gwałtowność tej debaty politycznej<sup>13</sup>. Ważnym jej elementem była kwestia federalizacji Wielkiej Brytanii<sup>14</sup>. Ktoś może zapytać: a co to wszystko ma wspólnego z wikingami, fascynacją literaturą i mitami Północy czy wreszcie z Tolkienem? Otóż pojawiające się koncepcje federalizacji bazowały na rozbudzonych w okresie wiktoriańskim patriotyzmach lokalnych, nie tylko irlandzkim, szkockim czy walijskim, ale także tych istniejących w samej Anglii. Rozbudzenie zainteresowania sagami i dziejami Wysp Brytyjskich przed rokiem 1066 zaowocowało między innymi wzrostem zainteresowania historią lokalną i regionalną, a w efekcie nadaniem patriotyzmowi lokalnemu nowego wymiaru, wyrastającego z przednormańskiej przeszłości<sup>15</sup>. Wbrew temu, co mogłoby się wydawać, nie był to fenomen dotyczący jedynie wąskiej grupy intelektualistów, ale sięgał głębiej. Miał oddźwięk wśród klas średnich i w wielu lokalnych środowiskach<sup>16</sup>, a w dobie wielkiej debaty nad federalizacją ustroju politycznego i terytorialnego Wielkiej Brytanii znalazł oddźwięk w konkretnych propozycjach politycznych sugerujących podzielenie samej Anglii na siedem autonomicznych jednostek terytorialnych, odwołujących się w oczywisty sposób do tradycji heptarchii anglosaskiej<sup>17</sup>.

### Lektury polityczne

Charakter tej debaty, używane argumenty i odwołania, a wreszcie wspomniane pomysły polityczne, nie oceniając ich sensowności, ukazują ogólną atmosferę panującą w ówczesnej Wielkiej Brytanii. Dzięki temu łatwiej zrozumieć, skąd u autora *Władcy Pierścieni* wzięła się pasja do studiów nad Północą. Tolkien wcześniej zwrócił się ku poważniejszym lekturom, takim jak *Völsung saga* (zapewne w tłumaczeniu Williama Morrisa) czy popularne w tamtych czasach książki Morrisa, takie jak: *The Roots of the Mountains*, *The House of Wolfings*, *The Story of Glittering Plain* czy *The Life and Death of Jason*, o których wiemy, że stanowiły dla niego ważną inspirację<sup>18</sup>. Warto podkreślić tym bardziej to, że w publikowanych listach Tolkien raczej niechętnie przyznaje się do jakichkolwiek inspiracji dziewiętnastowieczną i dwudziestowieczną literaturą. Na liczne zapożyczenia i podobieństwa (zamierzone i niezamierzone) między tekstami Tolkiena i utworami Morrisa wskazują także znawcy twórczości autora *Władcy Pierścieni*. Chyba najbardziej znana jest kwestia nazwy *Mrocznej Puszczy* (*Mirkwood*). Co prawda w liście do wnuka J. R. R. Tolkien od-

<sup>13</sup> Więcej na jej temat można się dowiedzieć między innymi w: Ewen Henry Harvey Green, *The Crisis of Conservatism. The Politics, Economics and Ideology of the British Conservative Party, 1880-1914*, London, New York: Routledge 1996.

<sup>14</sup> Zob. np.: Patricia Jalland, *United Kingdom Devolution. 1910-1914. Political Panacea or tactical Diversion?*, „The English Historical Review”, 1979, t. XCIV, nr 373, ss. 757-785.

<sup>15</sup> Zob. np.: Andrew Wawn, *The Vikings and the Victorians...*, dz. cyt., ss. 20, 31-32, 85, 186, 308-309, 315-316, 318-321, 335-339. Przykładem takiego lokalnego patriotę może być George Stephens, który antycypując J. R. R. Tolkiena, określał siebie jako meryjskiego patriotę. Zob. Andrew Wawn, George Stephens, *Cheapinghaven and Old Northern Antiquity*, „Studies in Medievalism” 1995, t. VII, ss. 1-42.

<sup>16</sup> Przykładem może być specjalna rywalizacja drużyn krykieta z Danelaw i Wessexu. Zob. adnotacje w: Edward Bulwer-Lytton, *Harold: Last of the Saxon Kings*, London: Kessinger Publishing 1999 (repr.), ss. 40, 80, 179, 258.

<sup>17</sup> Zob. Devolution, Winston S. Churchill Memorandum, 24<sup>th</sup> Feb. 1911, Cabinet Records, Public Record Office, CAB 37/105, nr.16, oraz Devolution, W. S. Churchill Memorandum, 1<sup>st</sup> March 1911, Cabinet Records, P.R.O., CAB 37/105, nr.18.

<sup>18</sup> J. R. R. Tolkien, *Listy*, dz. cyt., ss. 10, 453.

wołuje się do mitologicznych i lingwistycznych korzeni tego słowa, ale nazwa ta w podobnym znaczeniu, co w dziełach Tolkiena pojawia się w *The Tale of the House of the Wolfings* Williama Morrisa, książce, którą Tolkien dobrze znał. Andrew Wawn zwrócił uwagę na podobieństwo podstawowych założeń akcji *Władcy Pierścieni* i *The Roots of the Mountains*, z kolei John Garth wskazuje, że w *The Well at the World's End* występuje motyw podobny do wędrówki Toura z Hithlumu do Nevrastu<sup>19</sup>.

Kiedy piszemy o inspiracji Morrisem, to warto wspomnieć o jeszcze jednym wymiarze, w którym zaistniał on w życiu Tolkiena, czyli o doświadczeniu I wojny światowej. Podobnie jak wielu jego rówieśników, J. R. R. Tolkien, karmiony pseudohistorycznymi powieściami Morrisa czy fantastycznymi opowieściami Haggarda, miał mocno wyidealizowany obraz wojny<sup>20</sup>. Tymczasem zderzenie tych wyobrażeń, stworzonych na bazie średniowiecznych legend i wiktoriańskich opowieści, z brutalną rzeczywistością I wojny światowej, musiało być na pewno szokiem dla tego wrażliwego człowieka. Wiemy jednak, co można odebrać jako paradoks, że wśród brytyjskich żołnierzy w okopach frontu zachodniego wielką popularnością cieszyły się właśnie utwory Tennysona, Mallory'ego czy Morrisa. Żołnierze, jakby dla odreagowania koszmaru bezdusznej, stechnicyzowanej wojny, w której nie było miejsca na indywidualne bohaterstwo, poszukiwali go w poezji i na kartach powieści. Potwierdzenie znaczenia wojny dla rozwoju zainteresowań Tolkiena mitologią Północy znajdziemy w jednym z jego esejów, w którym napisał: „Natoomiast prawdziwy apetyt na baśnie obudziła we mnie filologia u progu dorosłości, a wojna przyspieszyła jego pełny rozkwit”<sup>21</sup>.

Młodzięcza fascynacja Tolkiena Williamem Morrisem i jego twórczością prowadzi nas do pytania: jaką Północą Tolkien się zafascynował? Może ono brzmieć nieco dziwnie, ale jest istotne, bo pytamy o kulturowe wyobrażenia, które skłoniły młodego człowieka do wybrania takiej, a nie innej pasji życiowej. Pasji, która zaowocowała zarówno karierą naukową, jak i literackimi nawiązaniem i inspiracjami, zwłaszcza we wczesnych fazach jego twórczości.

Kiedy w roku 1941 Tolkien pisał do syna, że Adolf Hitler: „Niszczy, wypacza, sprawdza na manowce i skazuje na wieczne potępienie owego szlachetnego północnego ducha, stanowiącego najwyższy wkład do dziedzictwa Europy”<sup>22</sup>, to odpowiadał na zadane powyżej pytanie. Słowa o „szlachetnym duchu Północy, stanowiącym najwyższy wkład w dziedzictwo Europy”, mogłyby zostać wypowiedziane tak przez Williama Morrisa, jak i przez

<sup>19</sup> Tegoż, *Listy*, dz. cyt. ss. 553-554. Douglas Allen Anderson, *The Annotated Hobbit*, dz. cyt. s. 183; Andrew Wawn, *Philology and Fantasy before Tolkien*, online: <http://www.hi.is/Apps/WebObjects/HI.woa/wa/dp?detail=1004490&id=1011948> [dostęp: 24.03.2018]. John Garth, *Tolkien and the Great War*, dz. cyt. s. 215.

<sup>20</sup> Paul Fussell, *The Great War and Modern Memory*, Oxford: Oxford University Press 2000, ss. 21, 135.

<sup>21</sup> Zob. J. R. R. Tolkien, *O baśniach*, w: *Potwory i krytycy*, dz. cyt. s. 176; zob. także: P. Fussell, *The Great War and Modern Memory*, dz. cyt. s. 135-139; John Garth, *Tolkien and the Great War*, dz. cyt. s. 296. W przypadku Tolkiena poszło to o krok dalej. *The Fall of Gondolin* powstało podczas rekonwalescencji, po powrocie z frontu, gdzieś na przełomie 1916 i 1917 roku. Jest w tym względzie nieco wątpliwości, bo sam Tolkien podawał w różnych listach nieco inne daty jej powstania. Zob. Christopher Tolkien, *Wstęp*, w: J. R. R. Tolkien, *Niedokończone opowieści Śródziemia i Númenoru*, red. Christopher Tolkien, przekł. Paulina Braiter, Warszawa: Atlantis-Rubicon 1994, s. 12. Według Gartha opowieść zawiera wyraźne nawiązania do *The House of the Wolfings*. Por. John Garth, dz. cyt., s. 296.

<sup>22</sup> J. R. R. Tolkien, *Listy*, dz. cyt., s. 83.

każdego z dziewiętnastowiecznych brytyjskich wielbicieli wikingów<sup>23</sup>. Autor *The Roots of the Mountains* był bowiem tylko jednym z szeregu angielskich, czy raczej brytyjskich, pasjonatów skandynawskiej Północy, którzy od drugiej połowy osiemnastego wieku stanowili ważny element kulturowego i literackiego krajobrazu Wielkiej Brytanii.

### Poszukiwania Północy

Do drugiej połowy osiemnastego wieku tradycje „barbarzyńskiej” Europy były niemal zapomniane, a to, o czym pamiętano, traktowano z najwyższą pogardą jako przejaw braku cywilizacji. Do wyjątków należy kwestia dyskusji nad rolą monarchy w państwie, która rozgorzała w okresie rewolucji angielskiej i w której odwoływano się do Gotów jako pionierów demokracji w Europie<sup>24</sup>. Teksty takie jak *Beowulf*, *Edda Poetycka*, sagi skandynawskie były praktycznie nieznane, jeżeli nie liczyć bardzo wąskiego grona antykwariuszy. Północ Europy pozostawała kulturowo nieznana i niezbadana (samo słowo „wiking” pozostawało aż do dziewiętnastego wieku praktycznie nieznane<sup>25</sup>). Zmieniło się to w drugiej połowie osiemnastego wieku, kiedy to na fali antykwarycznych poszukiwań i zainteresowania rodzimą przeszłością zaczęto szukać i badać zabytki kultury „wieków ciemnych”, odkrywając przy tym skandynawskie sagi. Bardzo szybko uznano je za oryginalny i równorzędny wobec klasycznej mitologii zestaw starożytnych legend i podań. Odkrycie mitów Północy w połączeniu z rodzącym się romantyzmem i początkami nowoczesnej świadomości narodowej stało się zarzewiem tak zwanego „renesansu północnego”, będącego reakcją zarówno na oświeceniowe przekonanie o bezwartościowości mitów, jak i na kulturalną hegemonię klasycznej tradycji grecko-rzymskiej<sup>26</sup>. Za jego początek uznaje się publikację *Introduction à l'histoire de Dannemarc* (1755) i *Monumens de la Mythologie et de la Poésie des Celtes* (1756), przygotowanych przez szwajcarskiego antykwariusza Paula Henri Malleta. Na wyspach Brytyjskich za początek fascynacji Północą uważa się publikację *Five Pieces of Runic Poetry* (1763) i *Northern Antiquities*<sup>27</sup> (1770) Thomasa Percy'ego oraz *Northern Odes* (1768) Thomasa Graya. Zainteresowanie lokalnymi tradycjami, mitami i opowieściami było jednym z powodów narodzin nowoczesnej filologii. Jednocześnie odkrycie przez Europejczyków sanskrytu oraz uznanie go za najstarszy zapisany język indoeuropejski, zdetronizowało grekę i łacinę, zachwiając ich hegemonią. To dodało impetu badaniom nad rodzimymi językami, które wtedy wyszły ostatecznie z cienia języków klasycznych. W efekcie

<sup>23</sup> Zob. np.: Andrew Wawn, *The Vikings and the Victorians...*, dz. cyt., ss. 31, 145.

<sup>24</sup> Zob. Samuel Klinger, *The Goths in England: A Study of Seventeenth- and Eighteenth-Century Thought*, New York: Octagon Books 1971, rozdz. 1 i 2.

<sup>25</sup> Po raz pierwszy termin „wiking” został zapisany w Anglii w formie *Wiccingi* w roku 1695. Jednak w *Oxford English Dictionary* pojawił się dopiero po roku 1837. Zob. A. Wawn, *The Vikings and the Victorians...*, dz. cyt., ss. 3-4.

<sup>26</sup> Zob. Patricia Reynolds, *Looking Forwards from the Tower: The Relationship of the Dark Ages in Northern Europe to Fantasy Literature*, „Mythlore”, 1987, t. XIV, nr 2, s. 5; John Hunter, *The Reanimation of Antiquity and the Resistance to History: Macpherson — Scott — Tolkien*, w: *Tolkien's Modern Middle Ages*, red. Jane Chance, Alfred K. Sievers, New York: Palgrave Macmillan 2005, s. 64; zob. także: Burton Feldman, Robert D. Richardson, *The Rise of Modern Mythology. 1680-1860*, Bloomington: Indiana University Press 1972, ss. 199-214.

<sup>27</sup> Zawierała okrojone tłumaczenie tekstu Paula H. Malleta, a także łacińską wersję *Eddy Prozaicznej*. Zob. A. Wawn, *The Vikings and the Victorians...*, dz. cyt., s. 26.

rozwinęły się studia nad folklorem, podaniami, baśniami, legendami i mitami. Charakterystyczne jest w tym wypadku stwierdzenie George'a Dasenta o tyranii łaciny i greki złamanej przez braci Grimm<sup>28</sup>. Choć należy podkreślić, że poważne badania filologiczne były w Wielkiej Brytanii znacznie słabiej rozwinięte niż na kontynencie. Dla Brytyjczyków była to przede wszystkim pasja i fascynacja znajdująca wyraz w popularnych opracowaniach i literaturze.

Co jednak sprawiło, że w ciągu praktycznie całej epoki wiktoriańskiej nordycka Północ, jej dzieje i mitologie budziły tak żywe zainteresowanie u relatywnie dużej grupy Brytyjczyków? Trudno o jednoznaczną odpowiedź, ale warto zwrócić uwagę na to, że fascynacja Północą wpisała się w poszukiwania źródeł brytyjskiej odrębności i wyjątkowości. Już u schyłku osiemnastego wieku brytyjskie elity, a przynajmniej ich część, zauważyły, że instytucje i charakter państwowości Wielkiej Brytanii odróżniały się wyraźnie od reszty Europy, szczególnie pod względem zakresu wolności politycznych i osobistych<sup>29</sup>. Tymczasem już Mallet widział w rdzennych kulturach Skandynawii i północnej Europy miejsce narodzin idei wolności jednostki i przeciwstawiał je kulturze niewolnictwa, powstałej jakoby na Południu<sup>30</sup>. Ten wątek był bardzo trwałym elementem spojrzenia na świat wikingów i inne kultury Północy. Nie był także obcy Tolkienowi, który, mimo klasycznego wykształcenia, fascynacji Homerem i grecką filozofią, nie ukrywał sceptycyzmu co do tradycji greckiej demokracji<sup>31</sup>. To u wikingów dziewiętnastowieczni Brytyjczycy (zwłaszcza Szkoci i Anglicy) będą doszukiwali się genezy wszelkich przymiotów stojących u źródeł potęgi Wielkiej Brytanii w epoce wiktoriańskiej. Dasant wprost napisał:

Wikingowie byli jak dziewiętnastowieczni Anglicy: ze swoimi fabrykami i firmami pięćdziesiąt lat przed resztą świata, a ze swoją koleją dwadzieścia pięć lat przed nimi. Podobnie Wikingowie byli na czele wysiłku postępu i cywilizacji. Wystartowali do niego, nim inni rozpoczęli bieg. Nic dziwnego, że obie rasy odniosły zwycięstwo<sup>32</sup>.

Dziedzictwu krwi wikingów w angielskich żyłach przypisywano najlepsze przymioty utożsamiane z wiktoriańską Wielką Brytanią: wytrwałość, dzielność, sprawność żeglarską, pracowitość. To w staroislandzkich tekstach dopatrywano się źródeł brytyjskiego systemu prawnego i parlamentarnego<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> Zob. George Webbe Dasant, *Popular Tales from the Norse*, Edinburgh: Edmonston and Douglas 1903, s. XVIII. Studium i badania nad przednormańskimi tradycjami patronował pochodzący z Hanoweru dwór królewski, który w odniesieniach do anglosaskiej przeszłości widział dodatkową legitymizację swej pozycji w Wielkiej Brytanii. Zob. A. Wawn, *The Vikings and the Victorians...*, dz. cyt., s. 63.

<sup>29</sup> Zob. np.: Edmund Burke, *Speech on Conciliation with America*, House of Commons, 22<sup>nd</sup> March 1775, w: *The Concept of Empire: Burke to Attlee, 1774-1947*, red. George Bennett, London: Adam and Charles Black 1953, ss. 40-43, czy William Wilberforce, *Speech on the East India Company's Charter Bill*, House of Commons, 1<sup>st</sup> July 1813, w: tamże, ss. 99-101.

<sup>30</sup> Zob. John Hunter, *The Reanimation of Antiquity and the Resistance to History: Macpherson — Scott — Tolkien*, w: *Tolkien's Modern Middle Ages*, dz. cyt., ss. 64-65.

<sup>31</sup> Zob. J. R. R. Tolkien, *Listy*, dz. cyt., s. 162.

<sup>32</sup> George Webbe Dasant, *Jest and Earnest: A Collection of Essays and Reviews*, t. I, London: Chapman and Hall 1873, s. 247.

<sup>33</sup> Zob. np.: A. Wawn, *The Vikings and the Victorians...*, dz. cyt., ss. 86, 111, 131; Henry Tomlinson, *Great Sea Stories of All Nations*, London: G.G. Harrap and Co. 1930, ss. 993-999.

Dlaczego jednak Brytyjczycy zwrócili się ku tradycjom skandynawskim w dużo większym stopniu niż ku tradycjom staroangielskim? Odpowiedź należałoby zacząć od przytoczenia stwierdzenia Toma Shippeya, który napisał, że: „[...] rozwijający się i potencjalnie bardzo pociągający wizerunek anglosaskich korzeni, został w ciągu dziewiętnastego wieku poświęcony na ołtarzu potrzeb brytyjskiej i imperialnej ideologii”<sup>34</sup>. W okresie rozkwitu Imperium Brytyjskiego zaistniała potrzeba podkreślania wspólnoty interesów Anglików, Szkotów, Irlandczyków i Walijczyków, których ukoronowaniem było Imperium, wspólne dobro wszystkich Brytyjczyków. Funkcję jednoczącą społeczeństwo brytyjskie dużo lepiej spełniały odwołania do tradycji wikingów, w której swoje miejsce mogli odnaleźć także Szkoci i Irlandczycy, choć ci ostatni w mniejszym stopniu<sup>35</sup>. Wreszcie tradycje anglosaskie traktowano jako część większej strefy kulturowej, obejmującej cały basen Morza Północnego. Wskazywano na możliwość, iż część materiałów składających się na *Eddy* powstała w normańskich koloniach na Wyspach Brytyjskich<sup>36</sup>. *Beowulf*, *Winsith* i inne tego rodzaju anglosaskie utwory literackie wiązano właśnie z tradycjami skandynawskimi. Wskazywano na ich podobieństwo do sag, na miejsce akcji *Beowulfa* czy na związku tego utworu z piśmiennictwem skandynawskim. Zresztą sam Tolkien zgadzał się z tym podejściem i przyznawał, że poemat należał wraz z sagami do wspólnej puli literatury Północy, rozumianej jako literatura skandynawska i anglosaska łącznie<sup>37</sup>. Zainteresowania anglosaską przeszłością zostały więc w dużej mierze sprowadzone do roli fragmentu szerszych zainteresowań Północą.

Popularność północnych mitów czy literatury pięknej inspirowanej sagami sprawiła, że w ciągu dziewiętnastego wieku w Wielkiej Brytanii wydano w przekładach większość ważnych tekstów z tej dziedziny, takich jak: *Edda Poetycka* (fragm. 1797, pełne wyd. 1866), *Prose Edda* (1842), *Heimskringla* (1844 i 1889), *The Story of Burnt Njal* (1861), *The Story of Gisli the Outlaw* (1866), *The Story of Grettir the Strong* (1869). Każda z tych publikacji przyczyniła się do zwiększenia zainteresowania Północą. Poematy z *Eddy poetyckiej* oraz fragmenty *Eddy prozatorskiej* pojawiały się bardzo często na publicznych odczytach<sup>38</sup>; jako ciekawostkę warto wspomnieć napisany przez Jóna Hjaltalina poemat w stylu eddyckim – *Victoriukviða*, ku czci królowej Wiktorii<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> Zob. Thomas Shippey, *Underdeveloped Image: Anglo-Saxon in Popular Consciousness from Turner to Tolkien*, w: *Changing Perceptions of the Anglo-Saxons: Cultural Theory from the Twelfth Century to the Present Day*, red. Donald George Scragg, Cambridge: Cambridge University Press 2000, s. 215.

<sup>35</sup> Zob. np.: A. Wawn, *The Vikings and the Victorians...*, dz. cyt., ss. 75-76.

<sup>36</sup> Por. Carl Franklin Hostetter, Patrick Wynne, „Mythlore”, 1993, t. XIX, nr 4, ss. 47-48. Cytuję tę informację za wstępem Gundbranda Vigfússon do *Corpus Poeticum Boreale. The Poetry of the Old Northern Tongue from the Earliest Times to the Thirteenth Century*, red. Guðbrandur Vigfússon; F. York Powell, t. I-II, Oxford: [br. wyd.] 1883.

<sup>37</sup> Zob. np.: J. R. R. Tolkien, „*Beowulf*”. *Potwory i krytycy*, w: *Potwory i krytycy i inne eseje*, red. Christopher Tolkien, przekł. Tadeusz Andrzej Olszański, Poznań: Zysk i S-ka 2000, ss. 28-31, 33-34. O dziewiętnastowiecznym podejściu zob.: A. Wawn, *The Vikings and the Victorians...*, dz. cyt., s. 346.

<sup>38</sup> Zob. tamże, s. 187.

<sup>39</sup> Tamże, s. 351.



Wielka moda na sagi zaowocowała masową wręcz produkcją popularnej literatury historycznej, pseudohistorycznej i fantastycznej, inspirowanej sagami. Trudno tu wymienić tytuły, gdyż liczba ich idzie w dziesiątki, o ile nie w setki. Ale książki takie, jak wspomniana już *The Heroes of Asgard* Ann i Elizabeth Keary, *Thorstein of the Mere* Williama Gershoma Collingwooda, *Gudrid the Fair* Maurice’a Hewletta, *Harold, Last of the Saxon Kings* Edwarda Bulwera-Lyttona, *The Ward of King Canute* Otilie Liljencrantz czy wreszcie *Eryk Promiennooki* Henry’ego Ridera Haggarda sprawiały, że wątki związane z dziejami wikingów były stale obecne – i to w okresie, kiedy doszło do upowszechnienia edukacji i pełnej alfabetyzacji brytyjskiego społeczeństwa<sup>40</sup>. Znajdziemy je także w książkach autorów, których niekoniecznie podejrzewalibyśmy o takie zainteresowania. Ruyard Kipling, znany u nas przede wszystkim jako autor *Księgi Dżungli*, pisał także powieści fantastyczne o wyraźnie mitologicznym wydźwięku, w których budził ducha anglosaskiej Anglii i które wyraźnie były inspirowane mitami Północy: *Puk z Pukowej górk*, *Rewards and Faeries*<sup>41</sup>. Co charakterystyczne, Kipling, podobnie jak później Tolkien, odrzucił spenserowską wizję miniaturowych elfów i uczynił swoje elfy podobnymi do tych, które znamy z kart tolkienowskiego legendarium<sup>42</sup>. Nie mam zamiaru dowodzić, że Tolkien wzorował się na Kiplingu, chodzi raczej o pokazanie, że jeszcze przed Tolkienem, pod wpływem fascynacji mitami Północy, odrodziła się w wiktoriańskiej Anglii tradycja *alfar/elfów*, stanowiąca konkurencję dla utrwalonej przez Spensera i jego następców wizji tych istot<sup>43</sup>.

W utworach literackich epoki wiktoriańskiej pojawia się jeszcze jeden wątek, również charakterystyczny dla twórczości Tolkiena. Chodzi o tęsknotę za światem przedindustrialnym. Wizja Shire’u z początku *Władcy Pierścieni*, potem jego industrialnego zniszczenia spowodowanego przez Sarumana, a wreszcie – odrodzenia po pokonaniu i śmierci czarodzieja, wyrażają osobiste poglądy Tolkiena, niechęć do bezmyślnej i niekontrolowanej industrializacji, a także związanego z nią niszczenia przyrody. Podobnie jest z tęsknotą za spokojnym, wiejskim życiem, którą zaklął w obrazie Shire’u: „Kraj jednak zdawał się coraz mniej dziki, coraz lepiej zagospodarowany. Po jakimś czasie znaleźli się wśród porządnie uprawionych pól i łąk, zobaczyli żywopłoty, furtki, groble i rowy odprowadzające wodę. Wszystko tutaj tchnęło ładem i spokojem, jak w zwykłym, cichym zakątku Shire’u”<sup>44</sup>.

Mamy w tym wypadku do czynienia z czymś typowym dla części dziewiętnastowiecznej brytyjskiej literatury. Jej fascynacja średniowieczem była w dużym stopniu reakcją na gwałtowną i niekontrolowaną industrializację. Stąd obraz wieków średnich w utworach

<sup>40</sup> Po roku 1880, kiedy to *Education Act* wprowadził ostatecznie obowiązek szkolny dla dzieci w wieku między piątym a dziesiątym rokiem życia.

<sup>41</sup> Zob. Christine Davidson, *Some English Myth-makers: Success and Failure Prior to Tolkien*, w: *Tolkien, A Mythology for England*, red. Richard Crawshaw, Telford: Tolkien Society 2000, s. 48.

<sup>42</sup> Norman Talbot, *Where do Elves go? Tolkien and Fantasy Tradition*, w: *Proceedings of the J. R. R. Tolkien Centenary Conference*, dz. cyt., s. 98.

<sup>43</sup> Warto też pamiętać, że tolkienowska wizja elfów również ewoluowała od zbliżonej do spenserowskiej w *The Goblin Feet*, poprzez pośrednią, którą odnajdziemy chociażby w *The Fall of Gondolin*, po ostateczną, znaną z *Władcy Pierścieni*. Z drugiej strony w *Złamanym mieczu* Paula Andersona z roku 1954 pojawiają się elfy podobne do tolkienowskich, choć od Tolkiena niezapożyczone.

<sup>44</sup> J. R. R. Tolkien, *Drużyna Pierścienia*, Warszawa: Muza 1998, s. 130. Zob. także Humphrey Carpenter, *J. R. R. Tolkien wizjoner i marzytel*, dz. cyt., ss. 27, 30, 149, 183; Daniel Grotta, *Tolkien. Twórca Śródziemia*, przekł. Marcin Wawrzyńczyk, Warszawa: Pruszyński i S-ka 1998, ss. 25, 26; Anna Adamczyk, *Przyrodnicze inspiracje Tolkiena*, „Gwaihír” 2004, nr 8, ss. 47-61.

wielu angielskich pisarzy epoki wiktoriańskiej, takich jak Thomas Carlyle czy John Ruskin, cechował przesadny idealizm. To nie był rzeczywisty obraz epoki, a raczej wyobrażenia o niej, zawierające więcej własnych projekcji dawnej rzeczywistości niż samej rzeczywistości jako takiej. Odwołania do gotyku, średniowiecznych tradycji były swoistą próbą oswojenia nowej epoki, nadania jej bardziej ludzkiego wymiaru i przywrócenia pracy twórczej jej właściwego miejsca<sup>45</sup>. Ten „bunt” przeciw industrializacji, przeciw nowoczesnemu społeczeństwu przemysłowemu i produkcji masowej, był wspólny dla konserwatystów, takich jak John Ruskin, i socjalistów, takich jak William Morris<sup>46</sup>.

Nie inaczej było w przypadku fascynacji wikingami. Kiedy czytamy *The House of the Wolfings* czy *The Roots of the Mountains*, widzimy, że Morris, przedstawiając społeczności, w których żyją główni bohaterowie, ukazuje je jako niemal idylliczne, żyjące w zgodzie z otaczającą naturą, wiodące proste, uczciwe, chciałoby się rzec: sielskie życie. A warto pamiętać, że konstruując pseudohistoryczną rzeczywistość obu powieści, Morris mocno bazował na doświadczeniach islandzkich. To islandzka średniowieczna społeczność była wzorem dla Gotów z obu powieści<sup>47</sup>. Ich byt zostaje zagrożony przez siły zewnętrzne. Charakterystyczne jest to, że w *The House of the Wolfings* wrogiem są siły „cywilizowanego” Rzymu. Mamy zbudowaną klasyczną opozycję: prostota kontra cywilizacja, wolność kontra niewola, spokojne wiejskie życie kontra miasto. I nie mamy wątpliwości, po której stronie staje Morris i chyba nie mamy też wątpliwości, po której stanąłby Tolkien<sup>48</sup>. Opisy życia mieszkańców Marchii (*Mark*) czy Doliny (*Dale*) w swej idylliczności bardzo przypominają opisy Shire’u z początku *Władcy Pierścieni*. I znowu nie chodzi w tym wypadku o inspirację, tylko o wspólnotę czy podobieństwo w podejściu do problemów postępu i cywilizacji; o to, że Tolkien podzielał obawy wyrażane przez część myślicieli epoki wiktoriańskiej i tym samym – wpisywał się w pewien zakorzeniony w niej nurt intelektualny.

O świecie stworzonym przez Tolkiena wielokrotnie już powiedziano, że jest stworzony z języka. Słowo było pierwszym krokiem na drodze do kreacji świata – mitologii – tekstu. J. R. R. Tolkien sam pisał, że jego dzieło: „powstało z pobudek czysto lingwistycznych. [...] Podstawą jest wymyślenie języków. To »opowieści« powstały, by stworzyć świat dla tych języków, a nie odwrotnie”<sup>49</sup>. Tak więc u źródeł Śródziemia, czyli także *Władcy Pierścieni*, leży pasja lingwistyczna i głębokie przekonanie Tolkiena, że za słowami kryje się historia języka, a także dzieje istot danym językiem się posługujących. Mamy więc do czynienia z czymś, co Tom Shippey określił jako *asterisk-reality* (‘świat zrekonstruowany’)<sup>50</sup>.

<sup>45</sup> Zob. np.: Lin Carter, *Tolkien: świat „Władcy Pierścieni”*, Warszawa: Iskry 2003, ss. 130-131; Ty Rosenthal, *Ruch „Arts and Crafts” i J. R. R. Tolkien*, „Aiglos” 2006, nr 5, s. 28-45.

<sup>46</sup> Zob. Margaret Rose Grennan, *William Morris: Medievalism and Revolutionary*, New York: King’s Crown Press 1945, ss. 1-23, 51-76.

<sup>47</sup> Zob. np.: Paul Thompson, *The Work of William Morris*, London: William Heinemann 1967, s. 161.

<sup>48</sup> Być może to opowieściom Morrisa Rzymianie zawdzięczają to, że w opowieściach Tolkiena stali się pierwowzorem Południowców, a ich nazwa, *Rûmhoth*, chyba nie do końca przypadkowo przypomina elfickie określenie orków *Glamhoth*. Zob. J. R. R. Tolkien, *The History of Eriol or Elfwine and the End of Tales*, w: *The Book of Lost Tales 2*, dz. cyt., ss. 294, 304, 306, 309.

<sup>49</sup> J. R. R. Tolkien, *Listy*, dz. cyt. nr 165, s. 328. Michaela Baltasar, J. R. R. Tolkien: *A Rediscovery of Myth*, w: *Tolkien and the Invention of Myth...*, dz. cyt., s. 20; David Lyle Jeffrey, *Tolkien as Philologist*, w: tamże, s. 64.

<sup>50</sup> Zob. T. A. Shippey, *The Road to Middle-earth*, dz. cyt., ss. 17-21; Jane Chance, *A Mythology for England?*, w: *Tolkien and the Invention of Myth...*, dz. cyt., s. 20; David Lyle Jeffrey, *Tolkien as Philologist*, w: tamże, s. 64. To podejście kryje się zapewne za

O ile zwrócenie uwagi na lingwistyczne korzenie twórczości Tolkiena jest czymś oczywistym, o tyle znacznie rzadziej zauważa się, że jest to zjawisko występujące już wcześniej. Tak naprawdę od momentu narodzin nowożytnej filologii i językoznawstwa, na przełomie osiemnastego i dziewiętnastego wieku, pojawiły się teksty inspirowane badaniami lingwistycznymi i filologicznymi. Dla ówczesnych badaczy charakterystyczna była wiara w możliwość odtworzenia zaginionych języków i zaginionej tradycji literackiej<sup>51</sup>. To przekonanie wyrastało wprost z wiary dziewiętnastowiecznych mitoznawców – z Jacobem Grimmem na czele – w możliwość rekonstrukcji pierwotnej mitologii na podstawie posiadanych jej fragmentów. Opublikowanie przez Grimma *Deutsche Grammatik* (1819-1837) było przełomowym momentem – publikacja ta bowiem wyjaśniała proces ewolucji języków<sup>52</sup>. Tak zwane „prawo Grimma” dało badaczom narzędzie nie tylko do skorygowania błędów występujących w starych tekstach, ale i do rekonstrukcji wymarłych języków. Rozwinęła się lingwistyka porównawcza, ale nie był to jedyny skutek rewolucji zainicjowanej przez braci Grimmów. Warto pamiętać, że narodziny nowożytnego językoznawstwa szły w parze z odkryciami i studiami dawnej i zapomnianej literatury oraz dawnych i zapomnianych mitologii. Od momentu wydania *Pieśni Osjana* (1763) Europę zalała fala publikacji prawdziwych lub fikcyjnych tekstów mitologicznych. Dynamicznie rozwijały się studia nad mitologią celtycką, germańską czy skandynawską. Przy czym, podobnie jak w przypadku języków, szukano praw, które by rządziły ewolucją mitologii. Wierzono, że na podstawie posiadanych fragmentów można zrekonstruować pierwotną mitologię<sup>53</sup> – cokolwiek by to znaczyło. I w tym przypadku prawo Grimma podsycalo nadzieję na stworzenie mitoznawstwa komparatystycznego<sup>54</sup>. W ten sposób mitoznawcy stawali się niepostrzeżenie mitotwórcami. Wychodząc od antykwarycznych pobudek, ówcześni badacze stawali się niejednokrotnie twórcami nowej tradycji literackiej, w której narzędzia nowej filologii i lingwistyki służyły kreacji eposów na podstawie ludowych ballad i pieśni. Najbardziej znanym i najlepszym przykładem tej praktyki jest oczywiście *Kalevala* Eliasza Lönnrota. Ale na gruncie brytyjskim też mamy do czynienia z przykładami łączenia pasji badawczych i literackich. I znowu najwyraźniej widać te tendencje u Wiliama Morrisa. Pisząc swoje pseudohistoryczne powieści, bazował on na filologicznych rozważaniach nad znaczeniem poszczególnych słów, takich jak na przykład *mark* – marchia czy *Mirkwood* – Mroczna Puszcza. Analizując je, Morris próbował odkryć ich pierwotne znaczenie, na podstawie którego mógłby zrekonstruować tak obraz świata, jak i społeczeństwa, a zrekonstruowany w ten

koncepcją *The Book of Lost Tales*, czyli pierwotną koncepcją legendarium jako zaginionego fragmentu historycznych i mitycznych dziejów północno-zachodniej Europy.

<sup>51</sup> T. A. Shippey, *Grimm, Grundtvig, Tolkien: Nationalism and the Invention of Mythologies*, w: *The Ways of Creative Mythologies: Imagined Worlds and Their Makers*, t. I, Telford: Tolkien Society 2000, ss. 8-9.

<sup>52</sup> Tamże, s. 54.

<sup>53</sup> Tamże, ss. 8-10.

<sup>54</sup> Tamże; zob. także: Eric Gerald Stanley, *The Search for the Anglo-Saxon Paganism*, Cambridge: D. S. Brewer 1975.

sposób obraz zamieścił w *The House of Wolfings* i *The Roots of the Mountains*<sup>55</sup>. Innym przykładem jest *casus* Lorda Thomasa Babingtona Macaulaya, który pisząc *Lays of Ancient Rome* (1847) wpadł na nieco inny pomysł, podejmując próbę „odtworzenia” zaginionych ustnych przekazów na podstawie istniejących tekstów (w tym wypadku *Historii Liwiusza*)<sup>56</sup>.

### Chrześcijaństwo a mitologia Północy

Tolkien w jednym z listów określił *Władcę Pierścieni* jako dzieło w swoich fundamentach religijne i katolickie<sup>57</sup>. To stwierdzenie budzi wiele dyskusji, także tę dotyczącą zagadnienia, czy można je rozciągnąć na całość tolkienowskiego legendarium. Wątpliwość rodzi fakt, że niezależnie od tego, którą fazę rozwojową legendarium weźmiemy pod uwagę, mamy do czynienia z czymś, co nie jest w stu procentach zgodne z katolicką ortodoksją<sup>58</sup>. Stąd całkiem często pojawia się pytanie: jak Tolkien, pisząc swoją mitologię, godził fascynację pogańskimi mitologiami Północy i często heterodoksyjne pomysły zamieszczone w legendarium z faktem, że był wierzącym, praktykującym i raczej tradycyjnym katolikiem.

Dylematy Tolkiena nie były tak naprawdę niczym nowym. Takie same problemy miało wielu twórców w dziewiętnastowiecznej Anglii. Wzrost zainteresowania historią, literaturą i mitologiami Północy przypada bowiem na okres tak zwanego Odrodzenia Ewangelicznego (*Evangelical Revival*), którego początki datowane są na schyłek lat czterdziestych osiemnastego wieku<sup>59</sup>. Dla dziewiętnastowiecznych Brytyjczyków chrześcijaństwo, a zwłaszcza protestantyzm, było jednym z wyznaczników kulturowej tożsamości. Postęp i religię widziano jako nierozłącznie powiązane<sup>60</sup>. Fascynacja mitami Północy i badania nad nimi, szczególnie zaś doszukiwanie się elementów pogańskiej tradycji w utworach napisanych w czasach chrześcijańskich, prowadziło do rozważań nad związkami między chrześcijaństwem a tradycjami pogańskimi. W mitologii skandynawskiej doszukiwano się chrześcijańskich nawiązań: przykładowo porównywano Baldra do Chrystusa Ukrzyżowanego, a Siggina do Matki Boskiej rozpaczającej nad Lokim (Chrystusem Torturowanym)<sup>61</sup>. Jakkolwiek absurdalne mogłyby się nam wydawać niektóre z ówczesnych interpretacji, to pokazują one, jak bardzo istotne dla wielu twórców epoki wiktoriańskiej były kwestie powiązań między chrześcijaństwem a mitologiami Północy.

<sup>55</sup> Zwrócił na to uwagę Tom Shippey. Zob. tegoż, *Goths and Huns: The Rediscovery of the Northern Cultures in the Nineteenth Century*, w: *The Medieval Legacy: A Symposium*, red. Andreas Haarder, Iorn Pio, Reinhold Schroder, Preben Meulengracht Sorensen, Odense: Odense University Press 1982, ss. 59-61 i 63. Zob. także: Patricia Reynolds, *Looking Forwards from the Tower: The Relationship of the Dark Ages in Northern Europe to Fantasy Literature*, „Mythlore”, 1987, t.XIV, nr 2 (52), s. 5. Teksty Morrisa można znaleźć w internecie, np. pod adresem: <http://etext.library.adelaide.edu.au/m/morris/william/> [dostęp: 24.03.2018].

<sup>56</sup> Tekst ten był bliski Tolkienowi, który zaczął swą poetycką karierę od utworu naśladującego dzieło Macaulaya, czyli *The Battle of the Eastern Field*. Zob. Thomas Alan Shippey, J. R. R. Tolkien: *pisarz stulecia*, Poznań: Zysk i S-ka 2004, ss. 249-252.

<sup>57</sup> Zob. J. R. R. Tolkien, *Listy*, dz. cyt., s. 258.

<sup>58</sup> Warto pamiętać, że mitologiczne, a zwłaszcza kosmogoniczne, pomysły Tolkiena były o wiele mniej nieortodoksyjne z punktu widzenia koncepcji chrześcijańskich, niż mogłoby się to wydawać. Zob. np. John William Houghton, *Augustine in the Cottage of Lost Play: The Ainulindalë as Asterisks Cosmogony*, w: *Tolkien the Medievalist*, red. Jane Chance, London, New York: Routledge 2003, ss. 171-182.

<sup>59</sup> Zob. Reginald William Ward, *The Protestant Evangelical Awakening*, Cambridge: Cambridge University Press 1992.

<sup>60</sup> Zob. np.: William Wilberforce, *Speech on the East India Company's Charter Bill*, House of Commons, 1 July 1813, w: *The Concept of Empire...*, dz. cyt., s. 101.

<sup>61</sup> A. Wawn, dz. cyt., ss. 121, 185, 202.

W dobie wiktoriańskiej istniały zasadniczo dwie wizje bóstw panteonu Północy. Jedna z nich, reprezentowana między innymi przez Maxa Müllera, Finnura Magnussona, Thomasa Smitha i Grenville Pigotta, traktowała mity jako antropomorfizację zjawisk przyrodniczych i pogodowych, jako personifikację sił natury<sup>62</sup>. Druga, wśród zwolenników której byli między innymi Samuel Laing i Thomas Carlyle, miała charakter euhemerystyczny i widziała w pogańskich bogach ubóstwionych bohaterów z zamierzchłych czasów<sup>63</sup>. Inne podejście prezentował J. A. Blackwell, który odrzucał zarówno alegoryczność mitologii, jak i euhemeryzm. Mitologia była dlań metodą wyjaśnienia problemów i konfliktów społecznych oraz egzystencjalnych. Blackwell dostrzegał jej ewolucję od prymitywnego politeizmu w kierunku systematyzacji i formalizacji wierzeń, której ukoronowaniem był monoteizm<sup>64</sup>. Podobnie ewolucję mitologii widział George Dasent, który identyfikował jej sześć faz: od prymitywnego politeizmu, będącego antropomorfizacją sił natury, poprzez pierwotny monoteizm i wtórny politeizm, po chrześcijaństwo, ostateczne zwycięstwo monoteizmu<sup>65</sup>.

Tolkien odrzucił te koncepcje. Nie podobała mu się ani wizja mitu jako alegorii sił natury, ani euhemeryzm<sup>66</sup>. Przyjął więc dyplomatyczne rozwiązanie tego dylematu, uznając, że jednym z przymiotów człowieka są zdolności twórcze, które nazwał *w tórkreacją*<sup>67</sup>. Jego zdaniem ta ludzka zdolność jest w tym sensie wtórna, że pochodzi od Stwórcy. Człowiek, jako istota obdarzona wolną wolą, ma prawo nie tylko używać tego daru, ale także go nadużywać<sup>68</sup>. W ten sposób dzieła, które tworzył zarówno sam Tolkien, jak i inni jemu podobni, byłyby takim uprawnionym nadużyciem prawa do wtórkreacji. Nie oznacza to jednak, jak sugeruje Shippey<sup>69</sup>, że Tolkien odszedł od dylematu związanego z wiarą, koncentrując się jedynie na kwestii literackiej fascynacji. Wręcz przeciwnie, podejmował on kwestię mitów pogańskich i ich relacji do tego, co uważał za mit prawdziwy – czyli do chrześcijaństwa<sup>70</sup>. Zdecydowanie odrzucał koncepcję fałszywości mitów pogańskich. Według niego mit pogański zawiera w sobie odpryski prawdy chrześcijańskiej, stanowiąc ich echo. Mit nie był dla Tolkiena kłamstwem czy nawet „tchnieniem kłamstwa przez srebro”, jak mawiał C. S. Lewis. Mit był prawdą, a dokładniej zawierał fragmenty prawdy, choć niepełne

<sup>62</sup> Grenville Pigott, *A Manual of Scandinavian Mythology, Containing a Popular Account of the Two Eddas and the Religion of Odin*, London: William Pickering 1839. Zob. także: Richard M. Dorson, *The British Folklorists: A History*, London: Routledge 1968, ss. 162-163, czy A. Wawn, dz. cyt., s. 189-190.

<sup>63</sup> Koncepcja euhemerystyczna pojawiła się bardzo wcześnie, bo już w osiemnastowiecznych publikacjach Thomasa Percy'ego. W Odynie widziano wielkiego wojownika, wodza azjatyckich, indoeuropejskich wojowników, przywódcę Scytów lub Germanów, walczących z Rzymianami, a wreszcie twórcę pisma runicznego i kodyfikatora mitów. Zob. tamże, ss. 98-99, 188, 191.

<sup>64</sup> Tamże, ss. 191-192.

<sup>65</sup> Zob np.: George Webbe Dasent, *Popular Tales from the Norse*, dz. cyt., s. LXXVIII; Andrew Wawn, dz. cyt., ss. 194-195.

<sup>66</sup> J. R. R. Tolkien, *O baśniach*, dz. cyt., ss. 161-163, 167; J. R. R. Tolkien, „*Beowulf*”. *Potwory i krytycy*, w: tamże, s. 39.

<sup>67</sup> W polskiej literaturze tolkienologicznej upowszechniło się tłumaczenie „subkreacja” Roberta Stillera, jednak w tym miejscu celowo pozostawiono tłumaczenie autorskie (przyp. red.).

<sup>68</sup> Tolkien wyłożył swoją teorię wtórkreacji w eseju *O baśniach*, a także w poemacie *Mitopoeia*. Zob.: J. R. R. Tolkien, *O baśniach*, w: tamże, ss. 186-187, a także: Nils Ivar Agøy, *Quid Hinielcus cum Christi? – New Perspectives on Tolkien's Theological Dilemma and His Sub-Creation Theory*, w: *Proceedings of the J. R. R. Tolkien Centenary Conference*, dz. cyt., ss. 31-32.

<sup>69</sup> T. A. Shippey, *Grimm, Grundtvig, Tolkien*, w: *The Ways of Creative Mythologies*, t. I, dz. cyt., ss. 14-15.

<sup>70</sup> J. R. R. Tolkien, *O baśniach*, dz. cyt., s. 199-201; zob. także: Nils Ivar Agøy, *Quid Hinielcus cum Christi?*, dz. cyt., ss. 31-32.

i wypaczone<sup>71</sup>. Takie podejście zmienia miejsce mitu w relacji do chrześcijańskiej prawdy i znosi ewentualny konflikt między wiara i pasją.

Podejście Tolkiena nie było zupełnie nowe. Kiedy przyjrzymy się dziewiętnastowiecznym debatom na temat relacji między mitologiami Północy a chrześcijaństwem, to zauważymy, że podobne pomysły pojawiały się już wtedy. Tak naprawdę koncepcja, że pogańskie mity mogą zawierać przebliski chrześcijańskiej, lub raczej biblijnej prawdy, były dość dawne. W Wielkiej Brytanii doby dziewiętnastego wieku takie pomysły pojawiały się u George'a a MacDonalda czy Gilberta K. Chestertona. Ten pierwszy wierzył na przykład w to, że ukrzyżowanie i zmartwychwstanie są tematami stale przewijającymi się w różnych mitologiach. Chesterton wierzył natomiast, że obiektywna prawda o tym, że Bóg stworzył świat, musi stale objawiać się we wszelkich mitologiach, niezależnie od chrześcijańskiego objawienia<sup>72</sup>. Jak wskazuje Nils I. Agøy, szczególną rolę odegrał tu Owen Barfield, który wywarł wielki wpływ na twórczość Tolkiena i jego koncepcje mitopoetyczne, a który sam wierzył, że mity niechrześcijańskie przekazują fragmenty chrześcijańskiej prawdy<sup>73</sup>. Jednak o wiele bardziej uderzające są podobieństwa do innego badacza mitologii Północy.

Tym razem musimy na moment opuścić Wielką Brytanię i udać się do Danii, gdzie w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku działał Nikolaj F. S. Grundtvig, jeden z najwybitniejszych badaczy *Beowulfa* i wielki znawca skandynawskiej mitologii, znany i ceniony w wiktoriańskiej Wielkiej Brytanii. Według Grundtviga mitologia była owocem ludzkich zdolności poetyckich, będących odzwierciedleniem Boga w człowieku. Człowiek według niego był zarazem stworzeniem i twórcą, i w tym względzie także odzwierciedleniem własnego Stwórcy. W jego przekonaniu człowiek zachował te zdolności, które objawiają się w postaci twórczości poetyckiej. I to dzięki temu może, niezależnie od objawienia, odkrywać przebliski większej prawdy na temat Boga i siebie samego. Tak więc mitotwórca (poeta) nie tyle wymyśla czy tworzy, co odkrywa, a tym samym jest dla Grundtviga współtwórcą u boku Boga<sup>74</sup>. Myślę, że jest to podobieństwo, które nie wymaga komentarza. Charakterystyczne dla duńskiego badacza przekonanie, że charakterystycznym dla człowieka-stworzenia jest poszukiwanie swego Stwórcy, które przybiera różne formy: w przypadku pogan jest to mit pogański, który tym samym nie musi koniecznie być czymś sprzecznym z chrześcijańskim objawieniem. Samo chrześcijaństwo uważał zaś Grundtvig, podobnie jak później Tolkien, za mit prawdziwy, który znalazł swoje dopełnienie w historii<sup>75</sup>. Podobieństw pojawia się więcej, a jednym z najbardziej charakterystycznych jest przekonanie Grundtviga, że boski akt kreacji nie jest zakończony, tylko trwa dalej, poprzez

<sup>71</sup> Zob. J. R. R. Tolkien, *O baśniach*, dz. cyt., ss. 163, 167, 186-187; zob. także: J. R. R. Tolkien, *Mythopoeia*, przekł. Jakub Z. Liचाński, w: *Drzewo i liść oraz Mythopoeia*, red. Christopher Tolkien, Poznań: Zysk i s-ka 1998, s. 105-110, czy J. R. R. Tolkien, „*Beowulf*”. *Potwory i krytycy*, w: *Potwory i krytycy i inne eseje*, dz. cyt., ss. 35-37, 41, s. 68 (przyp. 20) i s. 69 (przyp. 25).

<sup>72</sup> Zob. Brian Sibley, Colin Duriez, *The Tolkien and Middle-earth Handbook*, Speldhurst: Monarch Books 1992, ss. 127, 170.

<sup>73</sup> Zob. Nils Ivar Agøy, *Quid Hinielud cum Christo?*, w: *Proceedings of the J. R. R. Tolkien Centenary Conference*, dz. cyt. s. 32. Na temat wpływu Barfieldana Tolkiena zob.: Verlyn Flieger, *Splintered Light: Logos and Language in Tolkien's World*, Kent: Kent State University Press 1983, ss. 21-44.

<sup>74</sup> Poglądy N. F. S. Grundtviga prezentuję za: N. I. Agøy, *Quid Hinielud cum Christo?*, dz. cyt., s. 34.

<sup>75</sup> Tamże, ss. 33-34; J. R. R. Tolkien, *On Fairy-Stories*, w: *Tree and Leaf...*, dz. cyt., ss. 70-73.

wszystkie stulecia<sup>76</sup>. Agøy wskazuje na możliwość bezpośredniej inspiracji; co prawda teksty Grundtviga nie były w większości tłumaczone na angielski, ale Tolkien znał języki skandynawskie<sup>77</sup>. Nie zaprzeczając tej możliwości, warto wskazać jeszcze jedną. Wielkim propagatorem koncepcji Grundtviga na terenie Wielkiej Brytanii był George Stephens, bliski znajomy Williama Morrisa, wykładowca w katedrze anglistyki Uniwersytetu w Kopenhadze, wielbiciel staroangielskiej, a zwłaszcza mercyjskiej tradycji, którego teksty, choć kontrowersyjne, były w drugiej połowie dziewiętnastego wieku bardzo popularne<sup>78</sup>.

Stephensa łączyło z Tolkienem coś jeszcze: żal za utratą staroangielskiej tradycji i mitologii<sup>79</sup>. Tolkien często ubolewał nad brakiem anglosaskiej spuścizny mitologicznej. Żałował, że dzieje Anglii potoczyły się w taki sposób, że utraciła ona swoje odrębne tradycje mitologiczne. W jednym ze swoich esejów pisał: „W tym miejscu trzeba szczególnie ubolewać, że nie wiemy więcej o przedchrześcijańskiej mitologii angielskiej”<sup>80</sup>. Z kolei w liście do Milтона Waldmana wyrażał podobny żal, wskazując, że cykl arturiański to jednak nie to, że jest w wymowie ogólnobrytyjski, a jemu chodziło o coś związanego z Anglią<sup>81</sup>. Ten żal stał w jakiejś mierze u podstaw mitopoetycznej działalności Tolkiena, który marzył o odrodzeniu angielskiej tradycji epickiej i podarowaniu Anglii jej własnej mitologii<sup>82</sup>.

Przykład Stephensa pokazuje, że także w tym przypadku Tolkien, świadomie lub nieświadomie, wpisywał się w jeden z nurtów wiktoriańskiej tradycji literackiej. Fascynacja, która obudziła zainteresowanie mitologiami i literaturą Północy, uświadomiła Anglikom brak własnych tradycji mitopoetycznych. Badając i zachwycając się bogactwem wątków skandynawskich (*Edda*, *sagi*) i celtyckich (*Mablogion*, cykl arturiański), szybko zauważono brak takich tradycji w przypadku samej Anglii. Sir Walter Scott, nie bez odrobiny satysfakcji, pisał: „Anglia, tak często podbijana, i która jednak z każdego najazdu czerpała dodatkową siłę, nie może się poszczycić zachowaniem jakichkolwiek, najdawniejszych tekstów literackich”<sup>83</sup>. I rzeczywiście, poza *Beowulfem* trudno było wskazać na pomniki literatury staroangielskiej, zwłaszcza takie, w których znaleźlibyśmy jakieś ślady przedchrześcijańskich tradycji i mitów<sup>84</sup>. Tymczasem sam *Beowulf* bardzo długo nie cieszył się zbyt dużym poważaniem. Doceniany przez Stephensa, był jednak często postrzegany jako dzieło

<sup>76</sup> Zob. N. I. Agøy, *Quid Hinielidus cum Christo?*, dz. cyt., s. 33. Tolkien wyraża tę koncepcję między innymi w komentarzach do *Athrabeth Finrod ah Andreth*, gdzie używa terminu *Oienkarmë Eruo* – Boski ciągły akt stwórczy. Zob. J. R. R. Tolkien, *Athrabeth Finrod ah Andreth*, w: *The History of Middle-earth*, t. X: *Morgoth's Ring*, London: HarperCollins Publishers 2002, s. 329.

<sup>77</sup> N. I. Agøy, *Quid Hinielidus cum Christo?*, dz. cyt. s. 36-37.

<sup>78</sup> Zob. A. Wawn, dz. cyt., ss. 227-228, 230-232, 242-243; zob. także: Sidney Arthur James Bradley, *The First New European Literature: N.F.S. Grundtvig's Reception of Anglo-Saxon Literature*, w: *Heritage and Prophecy: Grundtvig and the English-Speaking World*, red. Arthur M. Allchin, Norwich: Canterbury Press 1994, s. 54-57.

<sup>79</sup> A. Wawn, dz. cyt., ss. 243-244.

<sup>80</sup> J. R. R. Tolkien, „*Beowulf*”. *Potwory i krytycy*, dz. cyt. s. 38

<sup>81</sup> J. R. R. Tolkien, *Listy*, dz. cyt., s. 217.

<sup>82</sup> Tamże, s. 345-346.

<sup>83</sup> Przekład własny za: Walter Scott, *An Essay of Romance*, w: *Essays on Chivalry, Romance, and the Drama*, Freeport: Ayer Co Pub 1972 (repr.), s. 203.

<sup>84</sup> To nie znaczy, że ich nie ma, bo chociażby poemat *Widsith* jest kolejnym przykładem takiego utworu. Jest ich jednak względnie mało i nie są tak spektakularne, jak zachowane teksty skandynawskie czy celtyckie.

wtórne w stosunku do utworów skandynawskich, takich jak *Grettis saga*. Co więcej, *Beowulfa* rzadko widziano jako epos, a raczej jako swoisty antykwaryczny składaniec. Tak naprawdę dopiero Tolkien przywrócił mu pozycję znaczącego dzieła literackiego<sup>85</sup>.

Reakcje dziewiętnastowiecznych twórców i badaczy na brak rodzimej angielskiej tradycji były przeróżne. Część z nich odrzucała tezę o jej braku. Widzieli ją jako część większej północnej tradycji, uznając przy tym *Eddę* za część angielskiej tradycji mitologicznej i literackiej, w czym utwierdzali ich skandynawscy badacze, tacy jak na przykład Gundbrand Vigúfsson, którzy wyrażali opinię, że znaczna część materiałów składających się na *Eddę* powstała w skandynawskich koloniach na terenie wysp brytyjskich<sup>86</sup>. Nie wszystkim to jednak wystarczało. W ciągu dziewiętnastego wieku powstało kilka prób napisania angielskich eposów na wzór *Pieśni Osjana* MacPhersona. Jedną z takich prób podjął Alfred Tennyson, który, bazując na kanonie arturiańskim, stworzył cykl dwunastu poematów pod wspólnym tytułem *The Idylls of the King*, które były publikowane w latach 1842-1846<sup>87</sup>. Inną próbę podjął, wspomniany już, George Stephens. Jego dramat *Revenge, or Womans Love* (1859) bazujący na motywach anglosaskich i skandynawskich, inaczej niż kontrowersyjne *Idylls* Tennysona, pozostał praktycznie niezauważony<sup>88</sup>. Oba te przypadki pokazały jednak zasadniczy problem, który dotyczył tych, którzy próbowali odtwarzać anglosaskie tradycje mitopoetyczne – brak oryginalnych tekstów staroangielskich. Było ich zwyczajnie zbyt mało, by na ich bazie móc ekstrapolować i stworzyć coś na kształt *Pieśni Osjana* czy *Kalevali*. W efekcie jedynym pisarzem, któremu udało się stworzyć popularne dzieło inspirowane anglosaskimi tekstami, został J. R. R. Tolkien<sup>89</sup>.

## Podsumowanie

Tolkien i jego twórczość wpisują się w jeden z nurtów angielskiej literatury, który narodził się w drugiej połowie osiemnastego wieku i rozkwitł w epoce wiktoriańskiej dzięki między innymi Alfredowi Tennysonowi, George'owi Dasentowi czy Williamowi Morrisowi. Tolkien nie był jednak jedynym pisarzem, który w dwudziestym wieku kontynuował tradycje wiktoriańskiej literatury inspirowanej sagami i mitami Północy. Przykładów takiego pisarstwa: historycznego, pseudohistorycznego i fantastycznego jest znacznie więcej. Jeszcze przed I wojną światową powstały utwory lorda Dunsany: *The Sword of Welleran* (1908) i *The Book of Wonder* (1912); w okresie międzywojennym – Erica R. Eddisona: *The Worm Ouroboros* (1922), *Styrbiorn the Strong* (1926), *Egil's Saga* (1930) czy wreszcie *Zimavian Trilogy* (1935, 1941 i 1958); w późniejszym okresie pojawiły się chociażby *The Well of Unicorn* (1948) Fletchera Pratta czy opublikowane równoległe z *Władcą Pierścieni*:

<sup>85</sup> Zob. A. Wawn, dz. cyt., ss. 12, 242, 346; J. R. R. Tolkien, „*Beowulf*”. *Potwory i krytycy*, dz. cyt., ss. 16-26.

<sup>86</sup> A. Wawn, dz. cyt., s. 111; Carl Franklin Hostetter, Patrick Wynne, *Stone Towers*, „*Mythlore*” 1993, t. XIX, nr 4, ss. 47-48.

<sup>87</sup> Zob. Christine Davidson, *Some English Myth-makers...*, dz. cyt., s. 47. Z tekstem poematów Tennysona można zapoznać się m. in. na stronie: <http://www.worldwideschool.org/library/books/lit/poetry/IdyllsoftheKing/toc.html> [dostęp: 24.03.2018].

<sup>88</sup> A. Wawn, dz. cyt., ss. 223-236, 243-244.

<sup>89</sup> Zob. T. A. Shippey, *Goths and Huns...*, w: *The Medieval Legacy...* dz. cyt., s. 61; tegoż, *The Underdeveloped Image: Anglo-Saxon in Popular Consciousness from Turner to Tolkien*, w: *Changing Perceptions of the Anglo-Saxons*, dz. cyt., s. 215.



*Złamany miecz* (1954) Paula Andersona i *Viking's Dawn* (1955) Henry'ego Treece'a. Lista jest o wiele dłuższa.

Jasno więc widać, że powieści, w tym także fantastyczne, osnute na motywach mitologii Północy nie zniknęły wraz z końcem epoki wiktoriańskiej. A jednak to Tolkien pozostaje najbardziej znanym pisarzem, którego dzieła są inspirowane mitami i literaturą szeroko pojętej Północy, podczas gdy olbrzymia większość utworów okresu wiktoriańskiego, czy nawet późniejszych, została zapomniana.

W jednym ze swoich listów J. R. R. Tolkien napisał:

Nie śmieję się! Kiedyś jednak (dawno już przestałem się z tego powodu puszyć) chciałem stworzyć zbiór mniej lub więcej powiązanych ze sobą legend, poczynawszy od tych największych, kosmogonicznych, aż do poziomu romantycznej baśni – te większe miały być oparte na mniejszych, pozostających w kontakcie z ziemią, a mniejsze miały czerpać chwałę z rozległego tła tamtych...<sup>90</sup>.

Kiedy dzisiaj czytamy dziesiątki mniej lub bardziej udanych fanfików i wierszy, kiedy oglądamy grafiki i obrazy inspirowane dziełami Tolkiena, kiedy słuchamy muzyki, czy wreszcie czytamy naukowe, quasi-naukowe i popularne teksty analizujące dzieła Tolkiena i ich świat przedstawiony, to poznajemy miarę sukcesu autora *Hobbita*. Wbrew temu, co pisał, tworzenie korpusu mitów oraz legend i liczenie na odzew czytelników wcale nie było tak śmiesznym ani absurdalnym pomysłem.

Skąd ten sukces? Tutaj tylko krótko, gdyż jest to temat na osobne rozważania. Tolkien wprawdzie w swojej twórczości i koncepcjach literackich nawiązywał do pasji, pragnień i przemyśleń twórców, pisarzy i badaczy epoki wiktoriańskiej, ale poszedł też znacznie dalej. W momencie, kiedy zarzucił, około 1926 roku, koncepcję *Księgi Zaginionych Opowieści*, wyszedł poza ramy wyznaczone przez literaturę wiktoriańską i edwardiańską przez pisarstwo Williama Morrisa i jemu podobnych. Tolkien wyszedł poza i ponad tradycję powieści inspirowanej mitami Północy, która dla niego była tylko punktem wyjścia. Jego późniejsza twórczość, choć nawiązywała do dziewiętnastowiecznych tradycji i powstawała pod wpływem pasji, jaką żywił wobec mitologii Północy, ma o wiele bardziej uniwersalny charakter. Jest eklektyczna i synkretyczna, łącząc w sobie wiele różnych tradycji, dzięki czemu przemawia do znacznie szerszego spektrum odbiorców. Kluczem do sukcesu jest także to, że Tolkien stworzył mitologię dla współczesnego świata, a jednocześnie mitologię, z którą czytelnik, niezależnie do pochodzenia, może się utożsamić.

<sup>90</sup> J. R. R. Tolkien, *Listy*, dz. cyt. s. 218

## Bibliografia

Adamczyk, Anna, *Przyrodnicze inspiracje Tolkiena*, „Gwaihir” 2004, nr 8, ss. 47-64.

Agøy, Nils Ivar, *Quid Hinielcus cum Christo?*, w: *Proceedings of the J. R. R. Tolkien Centenary Conference*, red. Patricia Reynolds, Glen H. GoodKnight, Altadena: Milton Keynes 1995.

Anderson, Douglas Allen, *The Annotated Hobbit*, London: HarperCollins Publishers 2002.

Bradley, Sidney Arthur James, *The First New European Literature: N. F. S. Grundtvig's Reception of Anglo-Saxon Literature*, w: *Heritage and Prophecy: Grundtvig and the English-Speaking World*, red. Arthur M. Allchin, Norwich: Canterbury Press 1994.

Bulwer-Lytton, Edward, *Harold: Last of the Saxon Kings*, London: Kessinger Publishing 1999.

Burns, Marjorie J., *Perilous Realms: Celtic and Norse In Tolkien's Middle-Earth*, Toronto: University of Toronto Press 2005.

Carpenter, Humphrey, *J. R. R. Tolkien wizjoner i marzyciel*, Warszawa: Alfa 1997.

Carter, Lin, *Tolkien: świat „Władcy Pierścieni”*, Warszawa: Iskry 2003.

Chance, Jane, *A Mythology for England?*, w: *Tolkien and the Invention of Myth. A Reader*, red. Jane Chance, Lexington: University Press of Kentucky 2004.

Dasent, George Webbe, *Jest and Earnest: A Collection of Essays and Reviews*, t. I, London: Chapman and Hall 1873.

Dasent, George Webbe, *Popular Tales from the Norse*, Edinburgh: Edmonston and Douglas 1903.

Davidson, Christine, *Some English Myth-makers: Success and Failure Prior to Tolkien*, w: *Tolkien. A Mythology for England? Proceedings of the 13th Tolkien Society Seminar*, red. Richard Crawshaw, Telford: Tolkien Society 2000.

Dimond, Andy, *The Twilight of the Elves: Ragnarök and the End of the Third Age*, w: *Tolkien and the Invention of Myth: A Reader*, red. Jane Chance, Lexington: University Press of Kentucky Press 2004.

Dorson, Richard M., *The British Folklorists: A History*, London: Routledge 1968.

Edmund, Burke, *Speech on Conciliation with America*, House of Commons, 22<sup>nd</sup> March 1775, w: *The Concept of Empire: Burke to Attlee. 1774-1947*, red. George Bennett, London: Adam and Charles Black 1953.

- Feldman, Burton, Robert D. Richardson, *The Rise of Modern Mythology, 1680-1860*, Indiana University Press, Bloomington, IN 1972.
- Flieger, Verlyn, *J. R. R. Tolkien and the Matter of Britain*, „Mythlore” 2001, t. XXIII, nr 1 (87), ss. 47-58.
- Flieger, Verlyn, *Interrupted Music: The Making of Tolkien's Legendarium*, London: HarperCollins Publishers 2005.
- Flieger, Verlyn, *Splintered Light: Logos and Language in Tolkien's World*, Kent: Kent State University Press.
- Fussell, Paul, *The Great War and Modern Memory*, Oxford: Oxford University Press 2000.
- Garth, John, *Najstarszy zarys legendarium J. R. R. Tolkiena*, „Aiglos” 2006, nr 6, ss. 5-13.
- Garth, John, *Tolkien and the Great War: The Threshold of Middle-earth*, HarperCollins Publishers, London 2003.
- George, Webbe Dasent, *Popular Tales from the Norse*, Edinburgh: Edmonston and Douglas 1903.
- Green, Ewen Henry Harvey, *The Crisis of Conservatism. The Politics, Economics and Ideology of the British Conservative Party. 1880-1914*, London, New York: Routledge 1996.
- Grennan, Margaret Rose, *William Morris: Medievalism and Revolutionary*, New York: King's Crown Press 1945.
- Grotta, Daniel, *Tolkien. Twórca Śródziemia*, przekł. Marcin Wawrzyńczak, Warszawa: Pruszyński i S-ka 1998.
- Hostetter, Carl Franklin, Patrick Wynne, *Stone Towers*, „Mythlore” 1993, t. XIX, nr 4, ss. 47-55.
- Hunter, John, *The Reanimation of Antiquity and the Resistance to History: Macpherson-Scott-Tolkien*, w: *Tolkien's Modern Middle Ages*, red. Jane Chance, Alfred K. Sievers, New York: Palgrave Macmillan 2005.
- Houghton, John William, *Augustine in the Cottage of Lost Play: The Ainulindalë as Asterisks Cosmogony*, w: *Tolkien the Mediavalist*, red. Jane Chance, London, New York: Routledge 2003.
- Jalland, Patricia, *United Kingdom Devolution, 1910-1914. Political Panacea or tactical Diversion?*, „The English Historical Review” 1979, t. XCIV, nr 373, ss. 757-785.
- Kliger, Samuel, *The Goths in England: A Study of Seventeenth- and Eighteenth-Century Thought*, New York: Octagon Books 1971.
- Lazo, Andrew, *Gathered Round Northern Fires: The Imaginative Impact of the „Kolbitar”*, w: *Tolkien and the Invention of Myth. A Reader*, red. Jane Chance, Lexington: University of Kentucky Press 2004.

- Michaela, Baltasar, J. R. R. *Tolkien: A Rediscovery of Myth*, w: *Tolkien and the Invention of Myth*, red. Jane Chance, Lexington: University of Kentucky Press 2004.
- Pigott, Grenville, *A Manual of Scandinavian Mythology, Containing a Popular Account of the Two Eddas and the Religion of Odin*, London: William Pickering 1839.
- Reynolds, Patricia, *Looking Forwards from the Tower: The Relationship of the Dark Ages in Northern Europe to Fantasy Literature*, „Mythlore” 1987, nr 2, ss. 5-10.
- Rosenthal, Ty, *Ruch „Arts and Crafts” i J. R. R. Tolkien*, „Aiglos” 2006, nr 5, ss. 28-45.
- Scott, Waler, *An Essay of Romance*, w: *Essays on Chivalry, Romance, and the Drama*, Freeport: Ayer Co Pub 1972.
- Shippey, Thomas Alan, *The Underdeveloped Image: Anglo-Saxon in Popular Consciousness from Turner to Tolkien*, w: *Changing Perceptions of the Anglo-Saxons: Cultural Theory from the Twelfth Century to the Present Day*, red. Donald George Scragg, Cambridge: Cambridge University Press 2000.
- Shippey, Thomas Alan, *Goths and Huns: The Rediscovery of the Northern Cultures in the Nineteenth Century*, w: *The Medieval Legacy: A Symposium*, red. Andreas Haarder, Iorn Pio, Reinhold Schroder, Preben Meulengracht Sorensen, Odensee: Odense University Press 1982.
- Shippey, Thomas Alan, *Grimm, Grundtvig, Tolkien: Nationalism and the Invention of Mythologies*, w: *The Ways of Creative Mythologies: Imagined Worlds and Their Makers*, t. I, Telford: Tolkien Society 2000.
- Shippey, Thomas Alan, *J. R. R. Tolkien: pisarz stulecia*, Poznań: Zysk i S-ka 2004.
- Shippey, Thomas Alan, *The Road to Middle-earth. How J. R. R. Tolkien Created a New Mythology*, London: HarperCollins Publishers 1992.
- Shippey, Thomas Alan, *Underdeveloped Image: Anglo-Saxon in Popular Consciousness from Turner to Tolkien*, w: *Changing Perceptions of the Anglo-Saxons: Cultural Theory from the Twelfth Century to the Present Day*, red. Donald George Scragg, Cambridge: Cambridge University Press 2000.
- Sibley, Brian, Colin Duriez, *The Tolkien and Middle-earth Handbook*, Speldhurst: Monarch Books 1992.
- St. Clair, Gloriana, *An Overview of the Northern Influences on Tolkien's Work*, w: *Proceedings of the J. R. R. Tolkien Centenary Conference*, red. Patricia Reynolds, Glen H. Good-Knight, Altadena: Milton Keynes 1995.
- Stanley, Eric Gerald, *The Search for the Anglo-Saxon Paganism*, Cambridge: D. S. Brewer 1975.

- Talbot, Norman, *Where do Elves go? Tolkien and Fantasy Tradition*, w: *Proceedings of the J. R. R. Tolkien Centenary Conference*, red. Patricia Reynolds, Glen H. GoodKnight, Altadena: Milton Keynes 1995.
- The J. R. R. Tolkien Companion and Guide*, t. II, red. Christina Scull, Wayne G. Hammond, London: HarperCollins Publishers 2006.
- Thompson, Paul, *The Work of William Morris*, London: William Heinemann 1967.
- Tolkien, Christopher, „Wstęp”, w: J. R. R. Tolkien, *Niedokończone opowieści Śródziemia i Númenoru*, red. Christopher Tolkien, przekł. Paulina Braiter, Atlantis-Rubicon, Warszawa 1994.
- Tolkien, John Ronald Reuel, *The History of Middle-Earth*, t. XII, *The Peoples of Middle Earth*, red. Christopher Tolkien, Boston: Houghton and Mifflin 1996.
- Tolkien, John Ronald Reuel, „Mythopoeia”, w: *Drzewo i liść oraz Mythopoeia*, red. Christopher Tolkien, przekł. Jakub Z. Lichański, Zysk i S-ka, Poznań 1998.
- Tolkien, John Ronald Reuel, „*Beowulf*”. *Potwory i krytycy*, w: *Potwory i krytycy i inne eseje*, wyd. Christopher Tolkien, przekł. Tadeusz Andrzej Olszański, Poznań: Zysk i S-ka 2000.
- Tolkien, John Ronald Reuel, *Athrabeth Finrod ah Andreth*, w: *The History of Middle-earth*, t.X *Morgoth's Ring*, London: HarperCollins Publishers 2002.
- Tolkien, John Ronald Reuel, *O baśniach*, w: J. R. R. Tolkien, *Potwory i krytycy i inne eseje*, red. Christopher Tolkien, przekł. Tadeusz Andrzej Olszański, Poznań: Zysk i S-ka 2000.
- Tolkien, John Ronald Reuel, *The History of Eriol or Ælfwine and the End of Tales*, w: *The History of Middle-Earth*, t. II: *The Book of Lost Tales 2*, red. Christopher Tolkien, London: Unwin Paperbacks 1989.
- Tolkien, John Ronald Reuel, *The History of Middle-Earth*, t. VII: *The Treason of Isengard*, red. Christopher Tolkien, London: HarperCollins Publishers 2002.
- Tolkien, John Ronald Reuel, *The Notion Club Papers*, w: *The History of Middle-Earth*, t. IX *Sauron Defeated*, red. Christopher Tolkien, London: HarperCollins Publishers 2002.
- Tolkien, John Ronald Reuel, *Drużyna Pierścienia*, Warszawa: Muza 1998.
- Tolkien John Ronald Reuel, *Listy*, red. Humphrey Carpenter, Christopher Tolkien, przekł. Agnieszka Sylwanowicz, Poznań: Zysk i S-ka 2000.
- Tomlinson, Henry, *Great Sea Stories of All Nations*, London: G. G. Harrap and Co. 1930.
- Vigfusson, Gundbrand, *Corpus Poeticum Boreale. The Poetry of the Old Northern Tongue from the Earliest Times to the Thirteenth Century*, red. Guðbrandur Vigfússon; F. York Powell, t. I-II, Oxford: [br. wyd.] 1883.

- Ward, Reginald William, *The Protestant Evangelical Awakening*, Cambridge: Cambridge University Press 1992.
- Wawn, Andrew, George Stephens, *Cheapinghaven and Old Northern Antiquity*, „Studies in Medievalism” 1995, nr 7, ss. 63-104.
- Wawn, Andrew, *Philology and Fantasy before Tolkien*, referat wygłoszony na sympozjum The Nordic House Tolkien, Undset, Laxness, 13-14.09.2002.
- Wawn, Andrew, *The Vikings and the Victorians: Inventing the Old North in 19th Century Britain*, Cambridge: D. S. Brewer 2002.
- Wilberforce, William, *Speech on the East India Company's Charter Bill, House of Commons, 1 July 1813*, w: *The Concept of Empire: Burke to Attlee, 1774-1947*, red. George Bennett, London: Adam and Charles Black 1953.